

Sygn. akt III AUa 956/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Iwona Szybka

Protokolant: Sekretarz sądowy Aleksandra Białecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 czerwca 2019 r. w Ł.

sprawy M. Ż.

przy udziale (...) S.A. w T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom

na skutek apelacji M. Ż.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 maja 2018 r. sygn. akt VIII U 2488/17

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 956/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 października 2017 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, że w okresie od 1 listopada 2008 r. M. Ż. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek (...) S.A. z siedzibą w T.. W uzasadnieniu, organ rentowy podniósł, że umowa o pracę nakładczą była umową nieważną z uwagi na jej pozorność – strony, pod pozorem pracy nakładczej, zamierzały wywołać skutek, polegający na uniknięciu opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i z góry zakładały możliwość faktycznego niewykonania uzgodnionego zobowiązania, a nakładca godził się z brakiem jakiegokolwiek możliwości weryfikacji wykonania zamówionej pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył M. Ż., domagając się jej zmiany poprzez stwierdzenie, że podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu – emerytalnemu i rentowemu – z tytułu pracy nakładczej w (...) S.A. od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia 28 lutego 2009 r.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. Ż. od 15 stycznia 2008 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) "M.", której przedmiotem jest działalność agentów zajmujących się sprzedażą wyrobów tekstylnych, odzieży, wyrobów futrzarskich, obuwia i artykułów skórzanych. Z tytułu w/w działalności M. Ż. dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznego i zdrowotnego.

Odwołujący się był przedstawicielem firmy (...) z siedzibą w Ł..

O istnieniu firmy (...) S.A. M. Ż. dowiedział się z internetu. Umowę o pracę nakładczą strony zawarły dnia 1 listopada 2008 r. Zgodnie z § 1 tej umowy, praca odwołującego się miała polegać na przygotowaniu, kompletowaniu i dystrybucji materiałów reklamowych dostarczonych przez nakładcę. W § 3 strony ustaliły, że w okresie trwania umowy, wykonawcy przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę obliczone według stawki jednostkowej, która wynosi 19 zł brutto za skompletowanie i wysłanie jednej przesyłki reklamowej. Do obowiązków wykonawcy należało skompletowanie i dystrybucja co najmniej 20 kompletów przesyłek reklamowych miesięcznie, co miało zapewnić wykonawcy wynagrodzenie w kwocie, wynoszącej co najmniej połowę najniższego wynagrodzenia, o którym mowa w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Szczegółowy rodzaj i zakres prac określała instrukcja robocza, przekazana wykonawcy przez nakładcę. Za prace, wykonane z innych materiałów, niż otrzymane od nakładcy, to jest powielonych, skopiowanych lub wydrukowanych we własnym zakresie, wynagrodzenie nie przysługiwało.

Zgodnie z § 2 w/w umowy, praca miała być wykonywana z materiałów zapewnionych przez nakładcę, z wykorzystaniem narzędzi, będących własnością wykonawcy, w dowolnym miejscu i czasie. Przepis § 3 ust. 3 umowy stanowił, że wykonawca jest zobowiązany rozliczyć się z pracy wykonanej w danym miesiącu do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego poprzez dostarczenie nakładcy raportu z wykonanej pracy. Zgodnie z § 3 ust. 4 umowy, za wykonaną pracę wykonawca otrzymywał wynagrodzenie, obliczone według stawki jednostkowej. W § 3 ust. 7 umowy strony z kolei przewidziały, że nie wykonanie pracy w ilości, o której mowa w ust. 1, brak rozliczenia lub nie przyjęcie pracy w okresie 3 kolejnych miesięcy, skutkować będzie rozwiązaniem umowy zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Z tytułu w/w umowy, w raportach imiennych ZUS RCA, (...) S.A. wykazała miesięczne podstawy wymiaru składek M. Ż. w wysokości 380 zł.

W okresie od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia 31 stycznia 2009 r. odwołujący się był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych jako osoba wykonująca pracę nakładczą przez płatnika składek (...) S.A. W powyższym okresie M. Ż. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej opłacał jedynie składki na ubezpieczenie zdrowotne. Ponownego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej dokonał w dniu 1 lutego 2009 r. Odwołujący się nie został wyrejestrowany z ubezpieczeń społecznych z tytułu pracy nakładczej.

W 2008 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło 1.126 zł, natomiast w 2009 r. – 1.276 zł.

W okresie od listopada 2008 r. do lutego 2009 r. minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej wynosiła miesięcznie:

- do listopada 2008 r. – 1.770,82 zł;
- w grudniu 2008 r. – 1.781,13 zł;
- w 2009 r. – 1.915,80 zł.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie materiału dowodowego w postaci dokumentów – niekwestionowanych przez strony – oraz zeznań M. Ż. w zakresie, w jakim pozostawały one zbieżne z pozostałymi dowodami. W Natomiast w zakresie, w jakim odwołujący się twierdził, że wykonywał pracę nakładczą na podstawie umowy z (...) S.A., Sąd odmówił wiary jego zeznaniom wskazując, że brak jest jakichkolwiek dowodów,

które by tę okoliczność potwierdzały, w szczególności kopii raportów rozliczeniowych, korespondencji z (...) S.A., czy choćby potwierdzenia wysłania określonej liczby kompletów materiałów reklamowych. Sąd pominął też zeznania świadka S. Ż., podnosząc, że nie była ona w stanie podać żadnych szczegółów, dotyczących wykonywania przez M. Ż. umowy o pracę nakładczą, zasłaniając się niepamięcią.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd I instancji uznał, że odwołanie jest niezasadne i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy wywiódł, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m.in.:

1. osobami wykonującymi pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2);
2. osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami" (art. 6 ust. 1 pkt 4);
3. osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność (art. 6 ust. 1 pkt 5).

Okres podlegania obowiązkowi ubezpieczenia został określony w art. 13 w/w ustawy i w przypadku osób wykonujących pracę nakładczą oraz zleceniobiorców następuje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania, do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy (pkt. 2), a w przypadku osób prowadzących działalność pozarolniczą – od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności, do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności (pkt. 4).

Z mocy art. 9 ust. 2 ustawy, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów, lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Zgodnie z kolei z treścią art. 9 ust. 2a ustawy, osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 (tj. wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług), prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz współpracy przy wykonywaniu tych umów, podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi również z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4. Przywołany przepis art. 9 ust. 2a obowiązuje od dnia 1 listopada 2005 r. i wprowadzony został na mocy ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 169, poz. 1412). Stosownie natomiast do treści art. 9 ust. 2b ustawy, osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2 (to jest wykonująca pracę nakładczą), prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2. Przepis ten dodany został na mocy ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009, Nr 8, poz. 38).

Sąd Okręgowy wywiódł dalej, że zasady zawierania umów o pracę nakładczą oraz całokształt uprawnień osób wykonujących pracę na ich podstawie reguluje – obowiązujące od dnia 1 stycznia 1976 r. – rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.

U. z 1976 r., Nr 3, poz. 19 z późn. zm). Zgodnie z § 2 w/w rozporządzenia, umowa o pracę nakładczą powinna być zawarta na piśmie i określać rodzaj umowy i jej podstawowe warunki, a w szczególności rodzaj pracy i termin jej rozpoczęcia oraz zasady wynagradzania. W umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Jeżeli praca nakładczą stanowi jedyne źródło utrzymania wykonawcy, wysokość wynagrodzenia nie może być niższa niż najniższe wynagrodzenie (§ 3 ust. 1 i 2). Wykonawcy przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę obliczone według stawek jednostkowych, a gdy jest to uzasadnione rodzajem pracy – przy zastosowaniu innej odpowiedniej formy wynagrodzenia za tę pracę, ustalonej w umowie lub w obowiązujących u danego nakładcy zasadach wynagradzania wykonawców (§ 12 ust. 1). Nakładca może rozwiązać umowę bez wypowiedzenia z winy wykonawcy w razie ciężkiego naruszenia przez niego obowiązków wynikających z umowy, a w szczególności m.in. niewykonywania bez uzasadnionych przyczyn przez okres 3 miesięcy ilości pracy, o której mowa w § 3 ust. 1. (§ 6 ust. 1).

Przenosząc powyższy wywód na grunt sprawy przedmiotowej sprawy Sąd I instancji podniósł, że organ rentowy wyłączył M. Ż. z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania pracy nakładczej u płatnika składek (...) S.A. w okresie od dnia 1 listopada 2008 r., gdyż zakwestionował ważność umowy o pracę nakładczą, zawartej pomiędzy odwołującym się a (...) S.A., stojąc na stanowisku, że podpisanie umowy o pracę nakładczą przez M. Ż. i zgłoszenie go z tego tytułu do ubezpieczeń społecznych było czynnością pozorną, mającą na celu jedynie uniknięcie opłacania składek z tytułu prowadzonej przez odwołującego się działalności gospodarczej. Istotą przedmiotowego sporu stało się zatem rozstrzygnięcie, czy przedmiotowa umowa o pracę nakładczą dotknięta jest wadą pozorności, określoną w art. 83 k.c. W konsekwencji, należało ustalić, czy odwołujący się był wykonawcą pracy nakładczej w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym, czy spełniał przesłanki prawa wyboru rodzaju tytułu do ubezpieczeń.

Odnosząc się do powyższej spornej kwestii, Sąd Okręgowy, z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, przypomniał, że wedle poglądów doktryny, praca nakładczą polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności – w szczególności – w zakresie: wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Praca nakładczą wykonywana jest indywidualnie poza siedzibą pracodawcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiału przezeń powierzonego, nie mając bezpośredniego kontaktu z osobami, dla których wytwarzane przedmioty są przeznaczone i nie ponosząc ryzyka zbycia tych przedmiotów. Wynik pracy osoby wykonującej pracę nakładczą przypada nakładcy. Wykonujący pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie, jednak ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej ponosi – inaczej niż w stosunku pracy – osoba, która podjęła się tej pracy. Prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione są od konkretnego rezultatu pracy. Osoby wykonujące pracę nakładczą nie pozostają w stosunku pracy, co wynika już z samych rozwiązań, przyjętych w Kodeksie pracy. W szczególności, art. 303 § 2 k.p. wymienia stosunek pracy i umowę o pracę nakładczą jako dwie różne podstawy zatrudnienia, a ponadto art. 2 k.p., określając osoby będące pracownikami, pomija osoby wykonujące pracę nakładczą. Jednocześnie ustawodawca przyznał osobom wykonującym ten rodzaj pracy szereg uprawnień pracowniczych w celu upodobnienia ich sytuacji prawnej do sytuacji prawnej pracowników zarówno w sferze prawa materialnego, jak i procesowego. Najważniejszą cechą zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą unormowań jest maksymalne zbliżenie statusu osób wykonujących pracę nakładczą do statusu prawnego pracowników, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki tego rodzaju pracy. Wprowadzenie na mocy cytowanego rozporządzenia do umowy o pracę nakładczą szeregu uprawnień pracowniczych nie przekreśla jednak jej cywilnoprawnego charakteru. Stąd też zastosowanie mają do niej wprost (a nie odpowiednio, poprzez odesłanie zawarte w art. 300 k.p.) przepisy art. 83 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., sygn. III UK 73/07, LEX nr 356045, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., sygn. I UK 43/10, LEX nr 619658).

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z brzmieniem art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2004 r., III CK 456/02 (L.), Sąd I instancji wywiódł, że wada pozorności polega na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz i obejmuje dwa stany faktyczne tzn. oświadczenie woli złożone drugiej stronie, za jej zgodą, dla pozorów albo w ogóle ma nie wywołać skutków prawnych, albo ma wywołać skutki prawne, ale inne niż te, które wynikają z treści czynności prawnej. W pierwszym wypadku czynność prawna zawierająca pozorne oświadczenie woli jest bezwzględnie nieważna, w drugim zaś jej ważność oceniana jest według właściwości ukrytej czynności prawnej. Zgodnie z jednolitym stanowiskiem judykatury, pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry powzięta i świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Działanie przepisu art. 83 § 1 zd. 1 k.c. ujawnia się w tym, że sąd jest władny uznać przeznaczone "na zewnątrz" – w powyżej przytoczonym znaczeniu – oświadczenie za nieważne, ponieważ w świetle "ukrytego" porozumienia zachodzi brak konstytutywnej cechy każdego oświadczenia woli, jakim jest zamiar wywołania skutków prawnych. Dalszymi warunkami wymaganymi przez art. 83 § 1 k.c. dla uznania oświadczenia woli za pozorne jest wymagana konieczność złożenia go drugiej stronie, która będąc jego adresatem, zgadzała się na to, czyli była aktywnym uczestnikiem stanu pozorności.

Sąd Okręgowy wskazał, że w temacie stosowania przepisów prawa cywilnego przy rozstrzygnięciu sporów na tle ważności czynności prawnych, stanowiących tytuł objęcia ubezpieczeniami społecznymi, ukształtowało się bogate orzecznictwo sądowe. W licznych orzeczeniach, dotyczących umów o pracę jako podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym, podkreślano, iż umowa jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., sygn. II UK 321/04, opubl. OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., sygn. II UK 56/07, LEX nr 376433).

W przekonaniu Sądu I instancji, dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy podstawowe znaczenie ma okoliczność, iż w dacie zawarcia przez (...) SA umowy o pracę nakładczą, obowiązywał przepis art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, dający osobom prowadzącym działalność gospodarczą możliwość zmiany tytułu ubezpieczenia, w tym również w razie zawarcia umowy o pracę nakładczą, bez względu na wysokość podstawy wymiaru składek. W przypadku zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, która jest zobowiązana do opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od zadeklarowanej kwoty, nie niższej jednak niż 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale (art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) oraz tej samej osoby, która podjęła się wykonywania pracy nakładczej, osoba taka mogła dobrowolnie, na swój wniosek, zmienić tytuł ubezpieczenia na ubezpieczenie oparte na pracy nakładczej, dla której podstawę wymiaru składek stanowił przychód z tytułu tej pracy (art. 18 ust. 1 tej ustawy), przy czym przepisy nie ustanawiały ustawowego minimum podstawy wymiaru składek z tego wybranego lub zmienionego tytułu ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Wymieniona luka w przepisach została usunięta przez ustawodawcę dopiero z dniem 1 marca 2009 r., to jest z dniem wejścia w życie art. 9 ust. 2b, w którym określono minimum podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób wykonujących pracę nakładczą warunkujące możliwość wyboru tytułu ubezpieczenia.

Sąd I instancji wywiódł, że jeszcze w stanie prawnym obowiązującym przed zmianą wprowadzoną z dniem 1 marca 2009 r., Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., sygn. akt III UK 75/07, stwierdził, iż wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku

o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania, dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wykładnia systemowa przepisów rozporządzenia o pracy nakładczej w związku z art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych prowadzi de lege lata do wniosku, że przychód z tytułu pracy nakładczej przyjmowany do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę, nie może być niższy od połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, które jest konstrukcyjnym elementem i minimalnym "pułapem" płacowym oraz składkowym prawnie doniosłej umowy o pracę nakładczą na gruncie przepisów rozporządzenia o pracy nakładczej oraz przepisów prawa ubezpieczeń społecznych (opubl.: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2009, Nr 3-4, poz. 53, str. 160). Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., sygn. III UK 73/07 (opubl: Monitor Prawa Pracy rok 2008, Nr 2, str. 58). Przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy w pełni podzielił.

Zdaniem Sądu I instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne uzasadniają twierdzenie, że zakwestionowana przez ZUS umowa o pracę nakładczą została zawarta dla pozorów, to jest bez zamiaru realizacji obowiązków z niej wynikających. W ocenie Sądu, umowa między M. Ż. a (...) S.A. została zawarta jedynie w celu umożliwienia odwołującemu uzyskania drugiego tytułu do ubezpieczeń społecznych. Umowa taka z mocy art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jest nieważna.

Sąd podkreślił, że prowadzący od 15 stycznia 2008r. pozarolniczą działalność gospodarczą M. Ż. z dniem 1 listopada 2008 r. wyrejestrował się z ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzonej tej działalności i dokonał zgłoszenia jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego. Ponownie do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej odwołujący zgłosił się dnia 1 marca 2009 r. W okresie od dnia 1 listopada 2008 r. M. Ż. był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek (...) S.A., jako osoba wykonująca pracę nakładczą. Na podstawie umowy o pracę nakładczą odwołujący się miał wykonywać pracę polegającą na przygotowaniu, kompletowaniu i dystrybucji materiałów reklamowych dostarczonych przez nakładcę. Wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę 19 zł brutto za skompletowanie i wysłanie jednej przesyłki reklamowej. Do obowiązków wykonawcy należało skompletowanie i dystrybucja co najmniej 20 kompletów przesyłek reklamowych miesięcznie, co zapewniało wykonawcy wynagrodzenie w kwocie 380 zł brutto miesięcznie. Tymczasem 50% najniższego wynagrodzenia w roku 2008 stanowiło równowartość kwoty 563 zł brutto, zaś w roku 2009 – 638 zł brutto.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd wywiódł, że postrzeganie stosunku prawnego opartego na umowie o pracę nakładczą jako szczególnego rodzaju zatrudnienia, miało wpływ na ukształtowanie przez ustawodawcę uprawnień wykonawców pracy nakładczej w zakresie ubezpieczenia społecznego. W związku z tym praca nakładcza, traktowana wyłącznie jako umowa prawa cywilnego (umowa o dzieło lub świadczenie usług), nie stanowi tytułu ubezpieczenia społecznego; staje się tytułem ubezpieczenia tylko w pewnych warunkach, tj. wtedy, gdy sposób wykonywania umowy pozwala na traktowanie wykonawcy jak pracownika. Należy uwzględnić, że przedmiotem ubezpieczeń społecznych może być tylko ryzyko utraty lub ograniczenia możliwości zarobkowych wskutek ograniczenia zdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami, w związku z wiekiem, lub niezdolnością do pracy, a więc praca nakładcza może być uznawana za tytuł ubezpieczeń społecznych tylko wówczas, gdy świadczenie jej ma charakter zarobkowy, w sposób dostarczający stałego źródła utrzymania. Utrzymywanie się z wykonywania pracy nakładczej, świadczenie jej w sposób zawodowy i uczynienie z niej stałego źródła utrzymania stanowi ten element wspólny wykonywaniu umowy o pracę nakładczą i zatrudnieniu w ramach stosunku pracy, który uzasadnił przyznanie osobom wykonującym ten rodzaj zatrudnienia pewnych uprawnień pracowniczych i zbliżenia ich sytuacji prawnej do sytuacji prawnej pracowników. Miało to znaczenie zarówno w ukształtowaniu stosunków zatrudnienia, jak i ubezpieczenia. Warunki zrównania uprawnień wykonawców pracy nakładczej z pracownikami zostały uregulowane na podstawie delegacji, zawartej w art. 303 k.p., w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie

uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. O pracowniczym, a jednocześnie ubezpieczeniowym, statusie wykonawcy umowy o pracę nakładczą decyduje wykonywanie miesięcznej ilości pracy określonej w umowie, przy czym strony mają określić taką minimalną miesięczną ilość pracy należącej do obowiązków wykonawcy, która pozwala na zyskiwanie wynagrodzenia w wysokości określonej co do swej dolnej granicy. Określenie takiego minimum jest konieczne (konstrukcyjne) dla możliwości potraktowania umowy o pracę nakładczą na równi ze stosunkiem pracy. Właśnie wykonywanie pracy nakładczej w wymiarze nie niższym od minimalnej miesięcznej ilości pracy i otrzymywane za to wynagrodzenie uzasadnia domniemanie zawodowego świadczenia takiej pracy i czynienia z niej źródła utrzymania, a w konsekwencji, objęcie tego rodzaju źródła utrzymania ochroną na wypadek zaistnienia ryzyka ubezpieczenia (por. wyrok z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/2007, LexPolonica nr 2143296, III UK 74/2007 LexPolonica nr 2143297, III UK 75/2007, OSNP 2009/3-4 poz. 53).

Sąd I instancji stwierdził, że strony w niniejszej sprawie zawarły umowę, której wykonywanie – ze względu na zbyt niskie wynagrodzenie – nie stanowiło tytułu objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Ilość pracy, określona w zawartej z odwołującym się umowie o wykonywanie pracy nakładczej odpowiadała wynagrodzeniu miesięcznemu w kwocie 380 zł, w czasie, gdy minimalne wynagrodzenie wynosiło 1.126 zł (od dnia 1 stycznia 2008 r.) i 1.276 zł (od dnia 1 stycznia 2009 r.). W konsekwencji Sąd przyjął, że nie został spełniony element konstrukcyjny umowy o pracę nakładczą, o którym mowa w § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, bez względu na to, czy zawarcie umowy miało na celu rzeczywistą realizację wynikających z niej zobowiązań, czy też było skierowane wyłącznie na skorzystanie z możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego związanego z opłacaniem zaniżonych składek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/2008, OSNP 2010/21-22 poz. 272). Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, brak jest jakichkolwiek dowodów, że umowa była wykonywana. Odwołujący się nie dysponuje żadną korespondencją z firmą (...) S.A., która świadczyłaby o sporządzaniu raportów z wykonanych zadań czy też dowodami, potwierdzającymi faktyczne rozsyłanie materiałów reklamowych.

Powyższe doprowadziło Sąd I instancji do konkluzji, że zawarcie formalnej umowy o pracę nakładczą nie miało na celu rzeczywistej realizacji wynikających z niej zobowiązań, ale było nakierowane wyłącznie na skorzystanie z możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego, związanego z opłacaniem składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne w kwocie niższej, niż wynikająca z prowadzonej jednocześnie przez odwołującego działalności gospodarczej. Za taką tezę przemawia również fakt zadeklarowania niskich podstaw wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą w stosunku do minimalnych podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy – w ocenie Sądu Okręgowego – skoro strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, a jedynym celem było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to umowa taka jest pozorna i z mocy art. 83 k.c., nieważna. Nieważna umowa o pracę nakładczą nie mogła prowadzić do objęcia wykonawcy tej pozornej umowy ubezpieczeniem społecznym.

Sąd Okręgowy wskazał, że zawarcie przedmiotowej umowy podlegało ocenie także pod kątem jej zgodności z zasadami współzycia społecznego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., sygn. akt III UK 75/07 (OSNP 2009/3-4/53), dążenie do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z pracy nakładczej uzyskiwanego w niskich kwotach przy opłacaniu przez płatnika i ubezpieczonego składek na te ubezpieczenia w kwotach po kilka złotych miesięcznie narusza wszelkie nazwane normatywne i nienazwane zasady współzycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego wykonawcy pozornej umowy o pracę nakładczą. Taką osobę mogą przecież spotkać ryzyka ubezpieczeniowe, takie jak np. choroba, wypadek przy pracy nakładczej, czy utrata zdolności do wykonywania tej pracy. W przypadku wystąpienia tego rodzaju ryzyka, uzyskanie gwarancji ubezpieczeniowych od utraconego dochodu w tak niskich kwotach w postaci chociażby minimalnych świadczeń emerytalnych, rentowych lub wypadkowych pozostawałoby w oczywistej sprzeczności i rażącej dysproporcji do opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne w kwotach zaledwie po kilkadziesiąt

złotych miesięcznie. W tej sytuacji, w uznaniu Sądu Najwyższego, jest oczywistym, że pozorne czynności prawne lub zachowania naruszające zasady współżycia społecznego nie korzystają z ochrony Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedstawione wyżej rozważania jednoznacznie wskazują, iż sporna umowa o pracę nakładczą jest nieważna z uwagi na jej pozorność (art. 83 § 1 k.c.), a także z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

W konsekwencji, skoro przedmiotowa umowa o pracę nakładczą jest nieważna, organ rentowy w skarżonej decyzji prawidłowo uznał, iż odwołujący się nie podlega w spornym okresie ubezpieczeniom emerytalnemu oraz rentowym z tytułu wykonywania na jej podstawie pracy nakładczej. Umowa pozorna, jak i umowa sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, nie wywołuje żadnych skutków prawnych, także w prawie ubezpieczeń społecznych, nie może więc stanowić uprawnionego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., odwołanie oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł M. Ż., zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, w postaci art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. poprzez odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom ubezpieczonego oraz pominięcie zeznań świadka S. Ż., które to pozostawały w bezpośredniej korelacji z wyjaśnieniami ubezpieczonego, jednoznacznie wskazując na brak możliwości przypisania umowie o pracę nakładczą, zawartej pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem składek (...) S.A. cechy pozorności w rozumieniu art. 83 k.c.,

a w konsekwencji,

2. naruszenie prawa materialnego w postaci:

a) art. 83 k.c. w zw. z art. 6 ust. pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) poprzez niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że umowa o pracę nakładczą zawarta pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem składek (...) S.A. dotknięta była wadą pozorności, a w konsekwencji, ustalenie, że ubezpieczony nie był wykonawcą pracy nakładczej i tym samym, nie spełniał przesłanek prawa wyboru rodzaju tytułu do ubezpieczeń, w sytuacji, gdy organ rentowy nie wykazał żadnych okoliczności, pozwalających na kwestionowanie rzetelności zawartej przez ubezpieczonego umowy o pracę nakładczą;

b) art. 58 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że umowa o pracę nakładczą, zawarta pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem składek (...) S.A., odzwierciedla wyłącznie dążenie ubezpieczonego do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z pracy nakładczej, naruszając tym samym zasady współżycia społecznego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek (...) S.A. od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia 28 lutego 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i jako całkowicie bezzasadna, podlega oddaleniu.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia doprowadziła do akceptacji ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji oraz uznania, że z dokonanej oceny prawnej Sąd ten wyprowadził prawidłowy wniosek o nieważności zakwestionowanej przez organ rentowy umowy z 1 listopada 2008r. o pracę nakładczą zawartej pomiędzy (...) SA a M. Ż.. Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy akceptuje i przyjmuje za własne, jako że znajdując odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Tytułem wstępu wskazać należy, iż poza sporem pozostaje, że M. Ż., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) "M.", korzystając z możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia, przewidzianej w art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie), wskazał – w okresie od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia 28 lutego 2009 r. – umowę o pracę nakładczą, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy.

Kwestią sporną, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, było rozstrzygnięcie, czy umowa o pracę nakładczą, zawarta 1 listopada 2008 r. przez odwołującego i (...) S.A. dotknięta jest pozornością w rozumieniu art. 83 k.c., a w konsekwencji czy stanowi tytuł do podlegania przez odwołującego się ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Za Sądem Okręgowym powtórzyć należy, iż praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności – w szczególności – w zakresie: wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Wykonywana jest indywidualnie poza siedzibą pracodawcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiału przezeń powierzonego, nie mając bezpośredniego kontaktu z osobami, dla których wytwarzane przedmioty są przeznaczone i nie ponosząc ryzyka zbycia tych przedmiotów. Umowa o pracę nakładczą wykazuje szereg podobieństw zarówno do cywilnoprawnej umowy o dzieło, jak i do umowy o pracę.

Wykonujący pracę nakładczą zobowiązuje się wobec nakładcy do osiągnięcia określonych rezultatów, strony nie określają jednak wyraźnie przedmiotu umowy – zostaje on określony przez nakładcę dopiero w momencie udzielenia indywidualnego zlecenia. Wykonujący pracę nakładczą nie prowadzi samodzielnej działalności gospodarczej. Wynik jego pracy przypada nakładcy. Wykonujący pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie, z drugiej zaś strony, to na nim spoczywa ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej. Nakładca ponosi jednak w pewnym zakresie ryzyko socjalne, związane z wykonaniem zleconej pracy. Prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione są od konkretnego rezultatu pracy. Wykonującym pracę nakładczą może być jedynie osoba fizyczna, może ona jednak przy wykonywaniu pracy korzystać z pomocy innych osób.

Mimo wielu różnic, praca nakładcza wykazuje szereg podobieństw do pracy świadczonej w prawnym stosunku pracy. Z tej też przyczyny ustawodawca przyznał osobom wykonującym ten rodzaj pracy szereg uprawnień pracowniczych w celu upodobnienia sytuacji prawnej tych osób do sytuacji prawnej pracowników zarówno w sferze prawa materialnego, jak i procesowego. Całokształt uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 303 k.p. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r., Nr 3, poz. 19 ze zm.). Obejmuje ono swoim zasięgiem normatywnym wszystkie osoby wykonujące ten rodzaj pracy.

Jednym z istotnych elementów umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym, zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 74/07 (L.), zgodnie z którym tak wykładnia funkcjonalna, jak i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku, że doniosła prawnie (w zakresie wymienionych gałęzi prawa) jest tylko taka umowa o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonywanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia za pracę. Innymi słowy, prawidłowa wykładnia art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku, że praca nakładcza stanowi samodzielny tytuł obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych jedynie wówczas, gdy realizowana jest w rozmiarze gwarantującym wynagrodzenie, o którym mowa w § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Konsekwencją powyższego jest stwierdzenie, że jeżeli strony zawarły umowę o pracę nakładczą przy założeniu, iż warunek ten nie zostanie dotrzymany, ich oświadczenia woli dotknięte są wadą w postaci pozorności. Pozorna umowa o pracę nakładczą nie stanowi zaś tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, albowiem stosownie do treści art. 83 § 1 k.c., oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów jest nieważne.

Z ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności faktycznych wynika, że taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Na podstawie umowy o pracę nakładczą, zawartej dnia 1 listopada 2008 r., odwołujący miał bowiem wykonywać pracę polegającą na przygotowaniu, kompletowaniu i dystrybucji dostarczonych przez nakładcę materiałów reklamowych, przy czym wynagrodzenie za skompletowanie jednej przesyłki reklamowej ustalone zostało na kwotę 19 zł brutto. Do obowiązków odwołującego należało skompletowanie i dystrybucja co najmniej 20 kompletów przesyłek reklamowych miesięcznie. W ten sposób wykonawca, tj. odwołujący, miał zapewnione wynagrodzenie w kwocie 380 zł brutto miesięcznie. Tymczasem, jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, w roku 2008 najniższe wynagrodzenie wynosiło 1.126 zł brutto miesięcznie, natomiast w roku 2009 – 1.276 zł brutto miesięcznie, co oznacza, że 50% najniższego wynagrodzenia w roku 2008 stanowiło równowartość kwoty 563 zł brutto, zaś w roku 2009 – 638 zł brutto. Wobec powyższego, stwierdzić trzeba, że strony nie realizowały zobowiązania, wynikającego tak z § 3 powołanego wyżej rozporządzenia, jak i z § 3 samej umowy o pracę nakładczą. Skoro więc płatnik składek (...) S.A. nie czuł się w obowiązku wypłacać odwołującemu minimalnego wynagrodzenia, zaś sam odwołujący nie dochodził wypłaty minimalnych kwot, uprawniony jest wniosek, że strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków, dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy, zaś jedynym celem zawartej umowy było uzyskanie przez odwołującego korzystniejszej podstawy do ubezpieczeń społecznych. Powyższe świadczy o pozorności przedmiotowej umowy o pracę nakładczą. W konsekwencji, słuszna jest konstatacja Sądu I instancji, że umowa o pracę nakładczą, zawarta przez strony dnia 1 listopada 2008 r., z uwagi na jej pozorny charakter, nie mogła stanowić podstawy do objęcia odwołującego ubezpieczeniami społecznymi. Podniesione w apelacji zarzuty, mające podważyć przekonanie Sądu Okręgowego o pozorności przedmiotowej umowy nie mogą odnieść skutku, albowiem Sąd I instancji wydał wyrok po dokładnym wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w oparciu o wystarczający materiał dowodowy, który- wbrew zarzutom skarżącego - ocenił nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślić należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227 - 234 KPC), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy na gruncie przedmiotowej sprawy prawidłowo ocenił ten materiał i w konsekwencji doszedł do słusznego wniosku, że ubezpieczony zawarł z (...) SA umowę o pracę nakładczą, ale faktycznie pracy na podstawie tej umowy nie wykonywał. Lektura apelacji prowadzi zaś do wniosku, że skarżący zwyczajnie nie zgadza się z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną poszczególnych dowodów oraz tym, że niektórym z nich Sąd nadał znaczenie szczególne przy rozstrzyganiu w przedmiocie podlegania przez M. Ż. ubezpieczeniom społecznym.

W ocenie Sądu II instancji apelujący nie zdołał wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem w sposób prawidłowy stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikających z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień

w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Podsumowując stwierdzić należy, iż Sąd I instancji zasadnie przyjął, że strony zakwestionowanej przez organ rentowy umowy o pracę nakładczą skonstruowały określoną sytuację prawną, aby odwołujący uniknął obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, a zawarta przez strony umowa o pracę nakładczą stanowi czynność pozorną, która z mocy art. 83 § 1 k.c. jest nieważna. Zarazem trzeba zgodzić się z Sądem I instancji, iż zawarta przez strony umowa jest również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W systemie ubezpieczeń społecznych panuje bowiem zasada solidaryzmu, która polega na tym, że ubezpieczeni uiszczają do tego systemu wkład odpowiadający ich możliwościom. Tymczasem działania odwołującego zmierzały do zminimalizowania wysokości uiszczanych do tego systemu wpłat, nieadekwatnie do jego sytuacji, gdyż głównym źródłem utrzymania odwołującego były dochody z prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi, wyrażony w wyroku z dnia 28 stycznia 2014 r., sygn. akt III AUa 658/13 (L.), zgodnie z którym, w późniejszym czasie, dla oceny długości stażu ubezpieczeniowego tyle samo znaczy miesiąc, za który uiszczono składkę od przychodów z tytułu umowy o pracę nakładczą w wysokości 380 zł brutto miesięcznie, ile miesiąc, za który uiszczono składkę od dochodu, odpowiadającego najniższemu wynagrodzeniu w gospodarce, czy też części przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce, która w spornym okresie kształtowała się na poziomie 1.126 zł brutto miesięcznie – 1.276 zł brutto miesięcznie. Ten, kto uiszczył do systemu ubezpieczeniowego wkład wysoki, będzie miał taki sam staż ubezpieczeniowy, jak ten, czyj wkład jest minimalny. O ile zatem cel zawarcia umowy o pracę nakładczą w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, o tyle nie można zaakceptować nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze swoich praw w sposób zmierzający do obejścia prawa. Takie umowy – w świetle art. 58 § 2 k.c. – są nieważne, albowiem są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną oddalił.